

MARIA DREGER

Mniej pożarów dachów i poddaszy

Dzięki internetowi mamy dziś dostęp do wielu materiałów ilustrujących przebieg i skutki pożarów budynków. Widać, że bardzo często do pożarów poddaszy i dachów dochodzi wskutek zapalenia się ocieplenia elewacji, skąd ogień bardzo łatwo sięga do drewnianej konstrukcji poddaszy lub palnych warstw izolacji cieplnej, np. z natryskiwanej pianki poliuretanowej lub styropianowych płyt znajdujących się w przekryciach dachów.

Pożary te dotyczą wszystkich rodzajów budynków mieszkalnych jedno- i wielorodzinnych, pensjonatów i hoteli, zarówno z dachami płaskimi, jak i skośnymi. Od strony formalnej wszystko jest w porządku, bo poszczególne elementy budowlane mają wymaganą przepisami klasyfikację NRO (nie rozprzestrzeniający ognia). Ale uwaga: ta klasyfikacja odnosi się do sytuacji, gdy ogień działa na powierzchnię lub spód dachu, czyli bezpośrednio kontaktuje się albo z pokryciem dachu (np. z dachówki ceramicznej lub blachy), albo z tym, co stanowi wykończenie poddasza, czyli najczęściej z płytą gipsowo-kartonową. A co się stanie, gdy ogień pojawi się od czoła połączenia dachowej i może wprost sięgać drewnianej konstrukcji lub palnej izolacji cieplnej poddasza lub dachu? Ilustrują to dwa przypadki pożarów, które zdarzyły się w dwóch zupełnie różnych budynkach. Tylko w jednym te pożary były do siebie podobne: w obu przypadkach dach zapalił się od płonącego ocieplenia ściany zewnętrznej.

Pożar wielorodzinnego budynku mieszkalnego (fot. 1) był na bieżąco raportowany i określany jako pożar dachu. Według nieoficjalnych informacji straży pożarnej – a potwierdzają to liczne zdjęcia i filmy – miał swoje źródło przy terenie, czyli kilka kondy-

gnacji poniżej dachu i po palnym ociepleniu elewacji ogień przeniósł się na dach. W dodatku stało się to tak szybko, że w chwili przybycia straży pożarnej płonął już cały dach, stwarzając wielorakie zagrożenia, również dla sąsiednich obiektów. Niezbędna była ewakuacja sąsiednich budynków mieszkalnych

i przedszkola, a sam budynek, jeszcze przed oddaniem do użytkowania, wymagał poważnego remontu.

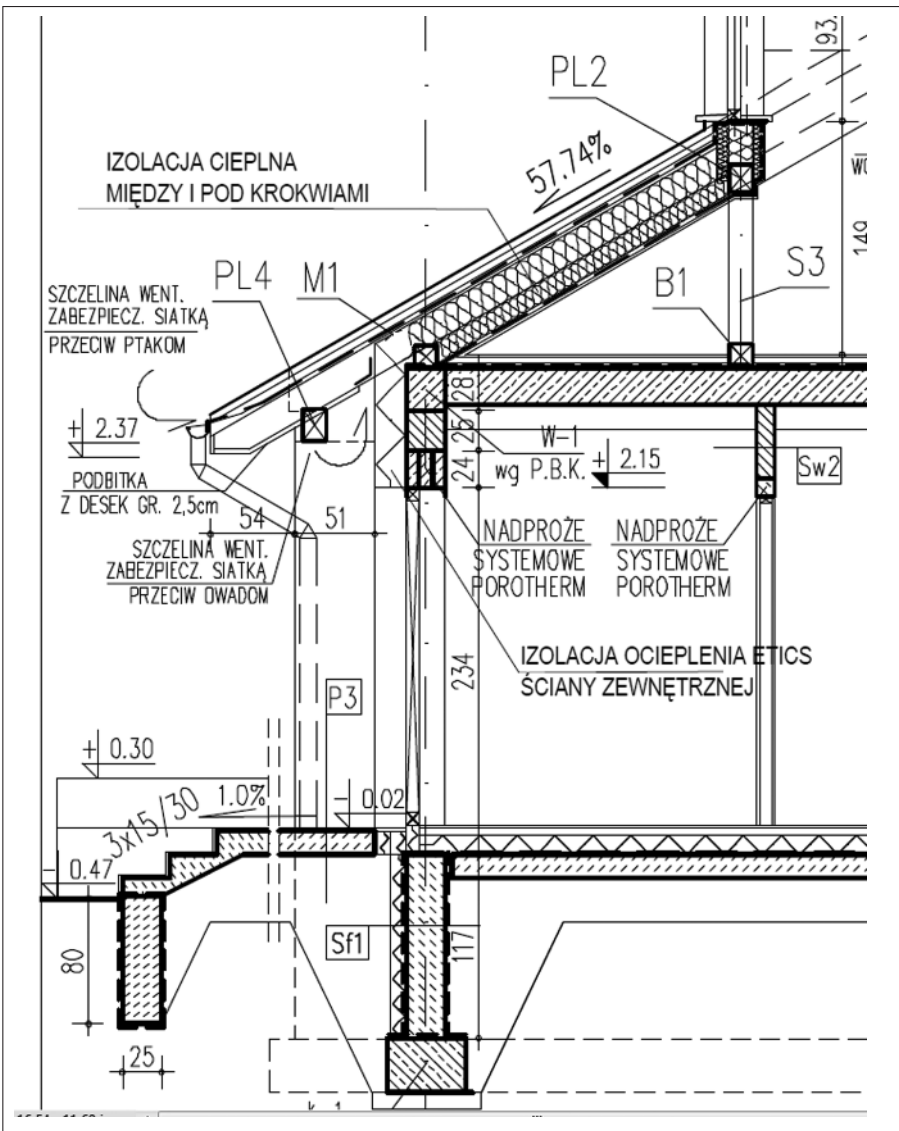
Pożar nowego domu jednorodzinnego (fot. 2) najpierw objął ocieplenie ściany zewnętrznej, po czym błyskawicznie przeniósł się na poddasze. Mieszkańcy zdążyli opuścić



1. Nowy wielorodzinny budynek mieszkalny po pożarze



2. Pożar dachu w nowym domu jednorodzinym



3. Przekrój przez typowe połączenie ocieplonej ściany zewnętrznej ze skośnym dachem poddasza użytkowego

dom, ale mimo szybkiego przybycia strażaków cały dach, a pewnie i wnętrze wymagały solidnego remontu.

Brak wymagania niepalności w strefie styku z drewnianą konstrukcją skutkuje możliwością wykonania tego detalu z palnych materiałów w obu elementach bezpośredniego stykających się ze sobą. W przypadku zapalenia się jednego z elementów ogień szybko przeniesie się na drugi. Brak świadomości zagrożenia i potrzeby zastosowania takiej bariery zabezpieczającej powoduje, że typowe rozwiązanie połączenia ściany z dachem wygląda tak, jak przedstawiono na rys. 3.

Drewniane elementy konstrukcji poddasza w praktyce zazwyczaj ociepla się warstwą styropianu, stanowiącą przedłużenie ocieplenia ściany zewnętrznej. Tym samym ogień po ociepleniu ściany może bez żadnych przeszkód przenieść się na konstrukcję dachu, w miejscu najbardziej wrażliwym, bo pozbawionym jakiegokolwiek ochrony. I choć od zewnątrz i od wewnątrz przekrycie może mieć potwierdzoną klasyfikację NRO, zapewnioną odpowiednio przez dachówkę i płytę gipsowo-kartonową, to jeśli ponadto poddasze zaizolowane jest palną izolacją, np. pianką PU, pożar może przybrać znaczne rozmiary.

W obu przedstawionych wyżej typowych sytuacjach skutki pożarów ociepleń ścian zewnętrznych byłyby mniej dotkliwe, a wielkość strat można byłoby znacznie ograniczyć, gdyby zastosowano najprostsze środki ostrożności w postaci „barier ogniowych” oddzielających od siebie palne materiały znajdujące się w dwóch sąsiadujących ze sobą elementach budowlanych: w ścianie i dachu. Wówczas pożar mógłby objąć tylko palne ocieplenie ściany zewnętrznej, a straż pożarna miałaby szanse uratowania dachu.

Jak w praktyce ograniczyć możliwość zapalenia się dachu i poddasza od palnego ocieplenia ściany zewnętrznej?

W tym celu trzeba wykonać zakończenie ocieplenia ściany z izolacją cieplną z fasadowej wełny mineralnej (klasa reakcji na ogień A1) zamiast ze styropianu (klasa reakcji na ogień E) i zadbać o to, by murlata była również ocieplona wełną. Do osłonięcia murlaty wystarczy zastosować wyroby, które są odpowiednio do izolowania poddaszy, przy czym zawsze należy zadbać o staranne wykończenie detali i wykonanie podbitki.

Maria Dreger

Stowarzyszenie Producentów Wełny Mineralnej, Szklanej i Skalnej